Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

3000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 66.000, z odnosz. do domu M. 72.000. Zamiejsc. M. 72.000. Zagranicą Mk. 120.000

Nr. 217. — Rok VI. Kraków, sobota 8 września 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Program naprawy finansów nowego Ministra Skarbu.

Kraków 7 września.

Wygłoszona na otwarciu Targów Wschodnich we Lwowie mowa nowego ministra skarbu p. Kucharskiego, dotycząca sanacji skarbu Rzeczypospolitej, stała się doniosłym wypadkiem natury politycznej. Powiadamy: **mowa**, gdyż ekspose, jakie minister skarbu wygłosi w październiku najprawdopodobniej, na właściwem forum, to jest w Sejmie, będzie bardziej szczegółowe, wyczerpujące i oparte na cyfrach odpowiednio ugruntowanych. Onegdajsza mowa min. skarbu p. Kucharskiego daje już jednak ogólne zarysy planu sanacji. Jest ona pełna optymizmu, ale nie takiego, szukającego poklasku ulicy, lecz licząca się z **twardem i realnem życiem codziennem.** Dalej, jest to mowa **rzeczowa**, pozbawiona błyskotliwych efektów, przypuszczeń i niedomówień. mowa **jasna**, świadcząca o tem, że nowy minister skarbu nie błąka się w lesie teorji i przypuszczeń, lecz ma przed sobą dokładnie wytknięty cel. Jest to mowa **silna** w tem znaczeniu, że minister zapowiada w imieniu swojem i rządu użycie wszelkich środków wiodących do zapełnienia pustych kas skarbowych. W końcu jest to mowa **o charakterze pozytywnym**, to znaczy, że nie tylko podaje źródła dotychczasowego zła. niszczącego Polskę, ale wskazuje sposoby, jakiemi rząd będzie dążył natychmiast do naprawy. Mowa powyższa rozwiewa ostatecznie także szereg legend, powstałych w bagnie kłamstwa a lansowanych chętnie przez naszą międzynarodową lewicową opozycję dla szkodzenia rządowi w polskiej opinji publicznej a Państwu w opinji zagranicy.

W tych też warunkach jest rzeczą jasną, że wystąpienie nowego ministra skarbu spotkało się w najszerszych kołach społeczeństwa z bardzo dodatnim oddźwiękiem podekscytowało je i prądem nowej wiary ożywiło.

Z mowy tej chcielibyśmy raz jeszcze podkreślić pewne ważniejsze ustępy, ażeby społeczeństwo wniknęło dobrze w plany nowego ministra a wniknąwszy, **praktycznie jego zamierzenia poparło.** Trzeba sobie bowiem zdać jasno sprawę z tego, że tak jak społeczeństwo bez ministra skarbu istnieć jako zorganizowana nowocześnie organizacja państwowa nie może, tak samo minister skarbu, najlepszemi ożywiony zamiarami i najgenjalniejszym planem pracy bez poparcia społeczeństwa niewiele zrobić jest w stanie. Ma obowiązki ciężkie minister skarbu, ale ma je również samo społeczeństwo wobec Państwa! Podkreśla to bardzo dobitnie nowy minister skarbu w swojej mowie.

A więc oświadcza, że obowiązkiem jego będzie rozwiązać zagadnienie naprawy skarbu w ten sposób, że **równocześnie** podejmie się **stabilizacji marki polskiej, zatamuje inflację pieniężną i rozpocznie reformę waluty.** Podstawą wykonania tego planu jest oczywiście **zrównanie budżetu Państwa.**

I tu, po raz pierwszy od wielu lat spotykamy się z imponującem oświadczeniem:

„Wykluczonem jest dla nas przedstawienie budżetu niezrównoważonego lub bez podania realnego pokrycia wykazanego deficytu, z wykluczeniem dotychczasowej praktyki, pokrywania niedoboru za pomocą maszyny drukarskiej banknotów".

Już przeprowadzenie tego pierwszego zamierzenia postawi sanację skarbu na właściwym torze. Jeżeli więc minister Kucharski dokona tego dzieła, a wedle wszelkich danych, jakie posiadamy, kwestja ta znajduje się już na **realnej** drodze, to będzie to pierwszy polski minister skarbu, który będzie mógł poszczycić się **mocnym, pozytywnym** aktem działania.

„Równowaga budżetu — powiada dalej minister skarbu — **musi być osiągnięta, bez względu na wielkość ofiary i poświęcenia, oszczędności i skreślania, tak w wydatkach personalnych, rzeczowych, jak i inwestycyjnych".**

Bez względu na wielkość ofiary i poświęcenia! Słusznie całkiem. Rozpanoszyła się bowiem w Polsce bezwzględność w niewykonywaniu obowiązków obywatela jako jednostki wobec Państwa i ze szkodą Państwa, więc czas najwyższy, iż Państwo odpłaci się równą bezwzględnością, niespełniającemu obowiązków obywatelowi. Echo podobnych słów słyszeliśmy już raz, a mianowicie od ministra skarbu p. **Michalskiego.**

Żelazna miotła zawiodła jednak wówczas nie z winy ministra, jak raczej całokształtu zabagnionych stosunków politycznych w kraju.

W ustach min. Kucharskiego nie są te słowa czczym frazesem, one **będą istotnie czynem**, dzięki zarówno osobistej jego energji, jak i zmianie stosunków politycznych w kraju. Obecny rząd narodowy i sejmowa większość narodowa stanowią **zwartą większość**, świadomą swoich celów i zadań państwowotwórczych i niewątpliwie z całą energją poprą zamierzenie jego. Słowom nowego ministra skarbu towarzyszą już **czyny.** Oto, jak dowiadujemy się, w najbliższych dniach **złoży on** projekt **skasowania trzech ministerstw! Że** wcieli go także w czyn — jesteśmy głęboko przekonani.

Mowa ministra Kucharskiego porusza szereg niesłychanie doniosłych problemów i dlatego w dniu jutrzejszym zajmiemy się w dalszym ciągu jej rozpatrzeniem.



— Cóż ty Władziu niesiesz w tym worku?
— Ano, idę kupić sobie 3 książki do szkoły.

Grozi nowa wojna
między Włochami i Jugosławją.
Konflikt o Rjekę zaostrzył się. — Czem tłómaczą zajęcie Korfu przez Włochy.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Z Paryża donoszą: W kołach politycznych francuskich obiegają pogłoski o poważnem zaostrzeniu się konfliktu między Włochami a Jugosławją z powodu sprawy Rjeki (Fiume).

Wobec powyższego konfliktu, zatarg włosko-grecki schodzi na drugi plan.

Obiegają również pogłoski, że zajęcie wyspy Korfu przez wojska włoskie zostało dokonane ze względu na możliwość wojny z Jugosławją.

Ultimatum Włoch do Jugosławji.

Paryż. (AW).

Według nadeszłych tu z Rzymu wiadomości. **Włochy zamierzają wystosować nowe ultimatum do Jugosławji w sprawie Rjeki.**

Mobilizacja w Jugosławji?

Berlin. (AW).

Jak donoszą z Gdańska, **zaimmatrykulowani na tamtejszej politechnice studenci jugosłowiańscy, otrzymali nakaz mobilizacyjny. Udali się oni już w drogę powrotną do kraju.**

Włochy nie uznają kompetencji Ligi Narodów

Paryż. (AW).

Według nadeszłych tu z Genewy wiadomości, **delegat włoski, w Lidze Narodów otrzymał instrukcję nie uznania kompetencji Ligi w sporze włosko-greckim.**

Konflikt włosko-grecki przed forum Ligi Narodów.

Genewa. (AW).

Wczorajsze obrady nad konfliktem włosko-greckim, nie dały rezultatu.

Jak z oświadczeń **Salandry, Palitisa i Lorda** Cecila wnosić można, **sytuacja jest poważna.** Delegat włoski w swoich wywodach podkreślał, że **Włochy są stroną obrażoną i jedynie** do skargi uprawnioną, a **Konferencja Ambasadorów jedynie kompetetnym organem w tej sprawie.** Twierdzenie jego zbijał **Politis** wychodząc z założenia, że w obecnej chwili nietylko Konferencja Ambasadorów, jest uprawnioną do rozstrzygania konfliktu, ale i Liga, tem więcej, że zachodzi tu okupacja terenu należącego do jednego z jej członków. Wypadek ten zaś uzasadnia dostatecznie zastosowanie postanowień artykułu 12 do 15 układu Ligi Narodów.

Wnioski polskie w sprawach mniejszości narodowych

zyskały w Lidze Narodów pełne uznanie!

Są to sukcesy ministra spraw zagranicznych p. Seydy.

Genewa. (PAT).

Rada Ligi Narodów przy współudziale Skirmunta i Benesza dyskutowała nad sprawą procedury stosowanej przy skargach mniejszości narodowych składanych Radzie. Delegat brazylijski Rio Branko referował **wniosek polski zmierzający do tego:**

1) aby skargi były komunikowane tylko członkom Rady, którym traktaty powierzyły opiekę nad mniejszościami, nie zaś jak dotychczas wszystkim członkom Ligi.

2) aby skargi mniejszości były wnoszone przed Radę Ligi nie jak dotychczas przez podkomitet Rady Ligi, lecz przez przedstawicieli mocarstw mających odpowiedzialność za swoje wystąpienia jak to ustanawia traktat mniejszościowy.

3) Aby skargi były nadsyłane nie bezpośrednie, lecz za pośrednictwem rządu interesowanego.

4) Aby uchylać skargi pochodzące od organizacji międzynarodowych.

Wniosek analogiczny z ustępem 1 i 2 złożył także rząd czeski.

Skirmunt zaznaczył, że **sprawy mniejszościowe reguluje się najskuteczniej środkami wewnętrznymi państw interesowanych, a Liga narodów interweniować powinna tylko w wypadkach ostatecznych. Interwencja obcych czynników i organizacji międzynarodowych** chybia celu.

Następnie delegat polski zauważył, że pretensje zgłoszone do trybunału haskiego przez Niemcy uważające się za zainteresowane sprawami mniejszości w Polsce na podstawie art. 93 traktatu wersalskiego są bezpodstawne, albowiem stypulacje tego artykułu zastąpił traktat mniejszościowy.

Rada Ligi Narodów przyjęła ustęp 1) i 2) wniosku polskiego.

Lord Robert Cecil podkreślił ważność tego wniosku dla procedury mniejszościowej.

Ustępy 3) i 4) odłożono do bliższego zbadania, powrócą one do Rady na jednej z następnych sesji.

Genewa. (Tel. wł.).

W sprawie mniejszości narodowych przemawiał także przedstawiciel czeski, p. Benesz, który w zupełności przyłączył się do wywodów posła Skirmunta.

Powrót min. Kucharskiego do Warszawy.

Minister Skarbu p. Władysław Kucharski powrócił wczoraj rano do Warszawy ze Lwowa, gdzie brał udział w uroczystem otwarciu Targów Wschodnich.

Przyszły min. koleji u p. Witosa.

Prezydent Rady Ministrów, p. Witos, przyjął wczoraj na posłuchaniu inż. Andrzeja Nosowicza, prezesa katowickiej dyrekcji kol., upatrzonego na stanowisko nowego ministra kolei żelaznych.

Sprawcy mordu na misji włoskiej.

Rzym. (PAT).

Wedle informacji z Janiny, sprawcami względnie podżegaczami mordu popełnionego na oficerach włoskich są członkowie organizacji panepirskiej, składającej się z oficerów greckich. Duchowym przywódcą tej organizacji jest grecki pułkownik Botzaris.

Plotka, wyssana z brudnego palca.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

„Kurjer Poranny" i „Kurjer Polski" przyniosły wiadomość jakoby nowy rząd polski w tajemnicy przed opinją publiczną uznał nowo utworzone państwo związkowe S. S. R. S. oraz prosił równocześnie rząd sowiecki, aby to uznanie zachował w tajemnicy.

Możemy stwierdzić z naszej strony, że **powyższe doniesienia dwóch dzienników opozycyjnych są nieprawdziwe, albowiem rząd polski dotychczas jeszcze nie uznał tego nowego** państwa sowieckiego.

Natomiast między ministrem spraw zagran. a przedstawicielem Sowietów w Warszawie odbyła się w tej sprawie wymiana zdań oraz poseł Obolenski otrzymał „aide memoire" określający warunki, na których podstawie mogłoby nastąpić uznanie przez rząd polski Związku socjalistycznych republik sowieckich.

Twierdzenie „Kurjera Porannego", **jakoby polski minister spraw zagran. załączył prośbę do rządu sowieckiego, aby treść odnowiedzi rządu polskiego zachowana została w jak najściślejszej tajmnicy jest całkiem nieprawdziwa.**

Fałszywe pogłoski o dymisji

wicem. Markowskiego.

Telefonem od własnego korespondenta.

Wczorajsze warszawskie pisma opozycyjne doniosły, jakoby wicem. Skarbu p. Markowski podał się do dymisji. Jak się dowiaduję ze sfer kompetentnych, plotka powyższa, obliczona na wywołanie zamieszania w opinji publicznej, nie ma żadnych podstaw. P. Markowski bawi obecnie na normalnym urlopie i nie wyraził do nikogo zamiaru podawania się do dymisji.

DR. JÓZEF FLACH.

Spór filozofów o trzęsienie ziemi

Straszliwe trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Japonję, dzisiejsze pokolenie może porównać jedynie z katastrofą, której ofiarą w roku 1906 padło San Francisco. Dzieje świata zanotowały jednak jako najgroźniejsze tego rodzaju nieszczęście trzęsienie ziemi w Lizbonie w dzień Wszystkich Świętych w roku 1755. W zbiorach wyjątków ze starych gazet czytamy istotnie wstrząsające i wzruszające opisy tego kataklizmu w przyrodzie.

Najstarszy z istniejących jeszcze dzisiaj niemieckich dzienników „Vossische Zeitung" n. p. pisze: „To miasto, które było najbogatszem w Europie, które wszystkie narody wzbogacało drogiemi kamieniami, które nie znało innej monety, jak złoto, jest teraz tylko kupą gruzów, pod któremi przeszło sto tysięcy ludzi jest pogrzebanych". Sam król zawdzięczał życie jedynie szczęśliwemu przypadkowi, że przebywał wówczas na wilegiaturze, inaczej i jego spotkałaby śmierć pod ciosami walącego się pałacu.

Do trzęsienia ziemi przyłączyła się natychmiast — jak świeżo w Yokohamie, a niedawno w San Francisco katastrofa nagłych pożarów i głodu.

Ale to trzęsienie ziemi w Lizbonie ma swoją sławną kartę nietylko w historji żywiołowych przewrotów i klęsk. W większej jeszcze mierze o tych listopadowych dniach 1755 roku pamiętają dzieje literatury i filozofji. Bo oto z okazji i na tle tego nieszczęścia wywiązał się spór pomiędzy dwoma koryfeuszami ówczesnej literatury nietylko francuskiej, lecz rzec można, całego ówczesnego świata, dwoma przeciwnemi biegunami myśli — znowu: nie wieku XVIII jedynie, lecz równie dobrze i naszych czasów, spór, który, jeśli nie przebrzmiał w swoich szczegółach, porusza jednak wiecznie niepokojące ludzkość wątpliwości i u człowieka roku 1923, mogące powstać o ile kalejdoskopowo zmienne, współczesne życie pozwoliłoby współczesnemu czytelnikowi telegramów z Japonji zastanowić się nad ich głębszą treścią.

Oto pod wrażeniem lizbońskiego trzęsienia ziemi, stojący wówczas u szczytu swej sławy sześćdziesięcioletni, Voltaire, napisał poemat: „O nieszczęściu lizbońskiem", gdzie z niezaprzeczoną zręcznością korzysta z tej katastrofy, by zwalczać popularną w szerokich masach, a jemu nienawistną filozofję optymistyczną Leibnitza i Pope'a. Mówicie, że ten świat jest najlepszy ze wszystkich, jakie Bóg mógł stworzyć — czyż Lizbona nie dowodzi, że tumanicie tylko ludzkość? Więc może to jest kara boska za grzechy mieszkańców tego miasta? I to nie, bo „w gruzach Lizbona, a Paryż wesoło tańczy!"... A może to okrutna psota, jaką zły bóg dobremu, Aryman Ormuzdowi spłatał? Wstrętne, zabobonne baśnie... Więc może dotkliwe na razie, ale na dalszą metę dobroczynne działanie sił przyrody? To przecież śmieszne i obrażające twierdzić, że dla dobra świata właśnie pod Lizboną musiały się nagromadzić niszczące potęgi żywiołowe...

Nawiasem dodam, że w kręgu podobnych myśli obraca się i filozoficzna treść wydanego w roku 1758 rozgłośnego romansu Voltaire'a „Candide".

W podminowanem już wszechstronnie rozmaitemi wątpliwościami społeczeństwie przedrewolucyjnem te zręczne przez Volaire'a rzucone nowe ziarna sceptycyzmu, musiały paść na podobny grunt. Żeby ich skuteczność osłabić i żeby się — dla dobra swych odmiennych idei i dla.. sławy swego własnego imienia — jeszcze raz zmierzyć z groźnym współzawodnikiem, J. J. Rousseau odpowiada na jego poemat o lizbońskiem trzęsieniu ziemi obszernym listem otwartym do Voltaire'a datowanym 18 sierpnia 1756 roku. Przedewszystkiem w wywodach rywala widzi bezlitosność: „Zarzuca pan Popemu i Leibnitzowi, że twierdząc, iż wszystko jest dobre, szydzą z naszych cierpień, i przesadza pan w opisie naszej nedzy tak dalece, że pogarsza pan naszą świadomość o niej. Zamiast pocieszyć mnie, jak się spodziewałem, osłomił mnie pan tylko. Możnaby rzec, że się pan boisz, że nie dość dokładnie widzę, jak jestem nieszczęśliwy, i że pan sądzi, że mnie pan uspokoi, udowadniając mi, że wszystko jest złe. Ale niech się pan nie łudzi: skutek jest wprost przeciwny pańskiemu zamierzeniu. Ten optymizm, który pan uważa za tak okrutny, pociesza mnie mimo wszystko w tych właśnie bólach, które pan za nie doznieśienia uważasz". Lepszą jest nauka Pope'a i Leibnitz'a, którzy zło poczytują za nieuniknione działanie natury, przeciwko któremu w pewnych wypadkach nawet dobry Boga nie może założyć sprzeciwu. Zresztą — i tu Rousseau wraca do swej ulubionej tezy o szkodliwości kultury — czyż Bóg lub natura kazali Lizbończykom budować sześciopiętrowe domy, z których ucieczka była utrudniona? Czyż to nie wina człowieka, że zbytnio przywiązany do swej namiętności, w panice więcej myślał o jej ratowaniu, niż o ratowaniu swego życia?...

Nie obchodzą nas tu dalsze, głębsze od tych, wywody Rousseau'a, który z siłą podtrzymuje swój o wiarę w dobroć Boga, oparty optymizm. Chodziło tylko o to, by na podobieństwie zewnętrznych wydarzeń z roku 1755 i 1923 wykazać różnicę ducha dwóch epok. Bo jeśli w umyśle tego lub owego osobnika naszych dni na tle japońskiego trzęsienia ziemi może i rozgrywa się walka sprzecznych poglądów, to dzisiaj pewnie nie znajdą się już filozofowie, którzyby tym wątpliwościom dali wyraz... Dzisiaj wypadki w Yokohamie i Tokio odbiją się echem chyba tylko na giełdzie, na kursie jenów japońskich...

A propos giełdy.

W innym dzienniku z roku 1756 czytamy w parę tygodni po fatalnym 1 listopada, że giełda po pewnej przerwie znowu przyjmuje weksle lizbońskie. Ostatecznie więc zwyciężył... optymizm Jana Jakóba.

Nie zatruwajcie duszy młodej Polski!

Kraków, 6 września.

Wiele rzeczy powstaje w Polsce bez udziału szkoły. ale z drugiej strony nic trwałego bez niej ostać się nie może. I dlatego wszyscy budowniczowie Państwa Polskiego, chcąc nie chcąc, w ostatecznych swych rozważaniach zwracają swe oczy — ku nowej szkole polskiej.

Szkoła polska jest retortą, w której dokonuje się najgłębsza przemiana charakteru i duszy narodowej. Życie późniejsze i jego warunki mogą właściwości tego charakteru stępić lub zaostrzyć, ale nic zasadniczo nowego nie mogą w nią wprowadzić. To też na rezultaty tej szkoły czeka — cała nasza przeszłość i przyszłość. Losy zaś szkoły spoczywają w rękach nauczycieli i najwięcej wpływowego na szkołę czynnika — w rękach społeczeństwa.

Zagadnienie główne, o które w tej chwili w polskiej szkole idzie, jest następujące.

Jak mianowicie z psychiki biernej, z psychiki niewoli i klęski, w jakiej wychowaliśmy się, przejść do psychiki czynnej, psychiki walczącej i zwycięskiej?

Oto pytanie!

Pokolenie przedwojenne wyrosło w atmosferze zupełnej bierności i bezsilności. Kultura stworzona przez nie była uwielbieniem zjawisk, które wyrastają na glebie bezwładu i niedołęstwa życiowego. Stąd kult marzycieli, nadmierny kult poetów i artystów wszelkiego rodzaju, a w życiu praktycznem kult bezdogmatowców i nastrojowców. Jest to niewątpliwie atmosfera zabójcza, zatruwająca.

Nowe pokolenie w takiej atmosferze wychowywać się nie może.

Zresztą już zdrowy instynkt młodzieży dzisiejszej każe jej odwrócić się od tego wszystkiego, co cziło pokolenie przedwojenne.

Z radością stwierdzić trzeba, że nowe pokolenie polskie nie lubi autorów, których dzieła zrodziły się w atmosferze martyrologji polskiej, szuka natomiast dzieł, z których tryska siła. radość, energja i chęć do walki.

Ten cenny odruch zdrowego instynktu należy otoczyć czujną i trwałą opieką.

Nie trzeba utyskiwać, że młodzież dzisiejsza nie lubi poezji romantycznej, nie trzeba wymuszać na niej, by dla wielkości genjuszy romantycznych wypaczała najlepsze skłonności swej duszy, nie trzeba od niej wymagać, aby dla przyjętego szablonu nastrajała się bajronistycznie, hamletycznie i pesymistycznie.

Nie wolno wsiewać w młodzież naszego zgorzknienia, naszego stetryczenia, naszego zniedołężnienia, które mają swe źródło w hańbiącej nas przeszłości!

Bo jeśli młode pokolenie chować się będzie w smutku, ironji i negacji, to przyszłe pokolenie — jak to słusznie przewidział Słowacki — **będzie z ludzi martwych.**

Stąd płynie ważny obowiązek, który dotyczy wszystkich wychowawców dzisiejszej młodzieży, a więc **rodziców, nauczycieli i opiekunów.**

Nie skarżcie się wobec młodzieży na Polskę!

Nie zatruwajcie duszy młodzieży swą schyłkowa desperacją!

Nie wyolbrzymiajcie waszych codziennych trosk do rozmiarów żywiołowej klęski!

Trzymajcie wasze nieutemperowane języki w kagańcu, a ze złem istotnem — walczcie.

Czynów waszych potrzeba dziś Polsce — a nie łez, które zresztą nikogo już nie poruszą.

W atmosferze czynu i walki ze złem wychowujcie przyszłe pokolenie, a poprowadzicie je ku wielkości i sławie.

I tylko wtedy pokolenia przyszłe błogosławić was będą.

Dla przyszłych pokoleń stworzyć trzeba atmosferę pożytecznych poczynań, w których tylko na własną pomoc liczyć należy.

Trzeba wziąć na własne barki troskę o przyszłą szkołę, a nie zostawiać jej przypadkowi, rządowi i polskiej „Opatrzności".

Nowy, rozpoczęty rok szkolny nakazuje nam w ciężkich warunkach obecnej chwili przypomnieć wszystkim rodzicom, opiekunom i nauczycielom hasło, pod którem dziś cała Polska stanęła:

Zamiast ustawicznego sarkania na drożyznę, stosunki i braki, trzeba więcej walczyć, pracować i oszczędzać!

Oszczędność, zapobiegliwość, praca i walka z wyzyskiem — oto jedyna zdrowa atmosfera wychowawcza, w której mają wyróść nasze przyszłe pokolenia.

Zamknięcie Kongresu metapsychicznego.

Warszawa (A. W.).

Wczoraj zamknięto tutaj **międzynarodowy Kongres badań psychicznych** szeregiem przemówień, z których wynika, że Kongres warszawski stał **na bardzo wysokim** poziomie **i przyczynił się znamiennie do** zbliżenia **się badaczy metapsychicznych** rozmaitych krajów.

Specjalne sądy doraźne karać będą paskarzy!

P. Bajda bierze się nie na żarty do paskarzy. — Chleb musi tanieć! — Rezerwa zbożowa. — Tani węgiel. — Cukru wywozić się z Polski narazie nie będzie.

Warszawa. (AW).

Przedstawiciel Ajencji Wschodniej w dłuższym wywiadzie z p. komisarzem Bajdą uzyskał szereg informacji, dotyczących celów i zakresów najbliższej działalności nadzwyczajnego komisarjatu do zwalczania drożyzny, jakoteż poczynań na przyszłość i stosunku ko misarjatu do wywozu artykułów żywnościowych zagranicę. Informacje te w krótkim streszczeniu przedstawiają się następująco:

P. komisarz Bajda pragnie wykorzystać obecne konjunktury na rynku zbożowym **celem obniżenia ceny chleba**, wychodząc z założenia, że **cena chleba jest poważnym przyczynkiem do kształtowania się ogólnej skali drożyzny: w tym kierunku wywarta będzie**

presja na przemysł młynarski i piekarstwo, aby skierować przemysły te na drogę rewizji i swych kalkulacji. Jednocześnie Gł. Urzędowi żywnościowemu w Poznaniu oddana została **sprawa aprowizacji zbożowej miast, spółdzielni** i t. p., drogą zakupów zboża na rynku za udzielone kredyty rządowe **i zaspokojenie** bieżących potrzeb aprowizacyjnych większych ośrodków, a następnie **utworzenia poważniejszej państwowej rezerwy zbożowej.** Wysokość tej rezerwy Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił na

3.000 wagonów,

zapasy dotychczas zakupione Urzędu wynoszą około 570 wagonów, które będą jednak użyte na potrzeby bieżące. Główny Urząd żywnościowy w Poznaniu nabywa również **surowiec zbożowy** na zasadzie odnośnej umowy od organizacji rolniczo-handlowych, **nie posiada jednak w stosunku do tychże wiążących zobowiązań, któreby uniemożliwiły zakup zboża poza powyższemi organizacjami,** w razie gdyby oferta takowych nie odpowiadała warunkom rynkowym. Kredyt 30 miljardów, o którym były już nieścisłe wzmianki w pismach, otrzymał Główny Urząd Żywn. efektywnie dopiero w dniu 5 września.

W najbliższej przyszłości nadzwyczajny komisarjat przystąpi do rozpatrywania **warunków kalkulujących przemysłu skórzanego, włókienniczego i żelaznego. Od przedstawicieli przemysłu węglowego Zagłębia Dąbrowskiego p. Bajda uzyskał przydział**

800 wagonów węgla miesięcznie

do swej dyspozycji; spodziewanym jest również **większy przydział tego rodzaju od przemysłu węglowego G. Śląska. Sprawa podwyższania cen węgla nie powinna być chwilowo oczekiwaną wobec dążności komisarjatu do obniżania kalkulacji dotychczasowej w przemyśle węglowym.**

W planach dalszych działalności p. Bajda dążyć będzie do przedłożenia Izbom Ustawodawczym **projektów ustaw o kontroli kosztów produkcji i dla uzyskania ewentualnej podstawy prawnej** do działania **i**

specjalnych sądów doraźnych

w zakresie walki z lichwą. Do czasu rozstrzygnięcia tej ostatniej sprawy p. Bajda dążyć będzie do **wyodrębnienia** w sądownictwie **spraw o lichwę żywnościową, celem spieszniejszego i intensywniejszego ich załatwiania.**

Stanowisko swe w stosunku do zagadnienia wywozu artykułów spożywczych p. Bajda uzależnia od zupełnego nasycenia rynku projektowanymi do wywozu artykułami i zaspokojenia **potrzeb konsumentów. Między innemi sprawa wywozu cukru została zahamowana do czasu ostatecznego unormowania się warunków rynkowych, co ma nastąpić w najbliższych tygodniach.**

Jak nasza lewica rujnowała skarb państwa

Miljardowe straty skarbu państwa. — Wywożone drzewo za darmo. — Dziś trzeba czyścić lewicowe brudy.

Warszawa, 6 września.

Obecnie dopiero wychodzą na jaw jaskrawe fakty gospodarki lewicowej w czasie 4-letnich jej rządów w Polsce. Oto np. udzielano długoterminowe pożyczki przemysłowe nie zastrzegając przerachowania na wypadek spadku waluty. Dopiero **minister Kucharski** zdołał na drodze polubownej układów z dłużnikami uratować skarb od większych strat. I tak np. **Huta Katarzyna** winna była z pożyczki zaciągniętej w latach 1920—21, jakieś **41 miljonów marek.** Na mocy dobrowolnego układu udało się ten **dług przerachować na 5 i pół miljarda.** Żyrardów winien był od 1919 r. **47 miljonów,** uzyskano **20 miljardów** i t. d.

Podobnie **całe lata skarb nie zarabiał** nic **na drzewie, które w wielkich ilościach wywożono zagranicę.** Dopiero 1 czerwca r. b. wprowadzono opłatę pół szylinga od metra sześć. Od paru tygodni dopiero dzięki min. Kucharskiemu **kupcy płacą skarbowi od metra 4 do 10 szylingów.** Protestowano, ale wywóz się nie zmniejszył. I jeszcze trzeba będzie tę opłatę podnieść.

Tak to rządziła u nas lewica „przysparzając" **skarbowi „dochodów".** Dziś musi dopiero **rząd narodowy** czyścić dawne brudy i naprawiać to, co przez 4 lata zmarnowano.

Gdańsk w przededniu zupełnej ruiny

Drożyzna w Gdańsku wzrosła o 1000 proc.

Gdańsk (AW).

Dolar, który na oficjalnej giełdzie doszedł w dniu wczorajszym do 25 miljonów marek osiągnął w obrotach pogiełdowych 30 miljonów, aby spaść następnie do 28 miljonów.

W rezultacie tej zwyżki zapanowała w całem mieście panika, tak, że wiele sklepów natychmiast zamknięto, a ceny towarów nawet w przeliczeniu na walutę złotą, poszły o 1000% w górę. Wytworzyła się wskutek tego paradoksalna sytuacja, gdyż prawie **wszystkie ceny kalkulują się obecnie w Gdańsku 10 razy drożej niż przed wojną.** Dolar Stanów Zjednoczonych jedna z najsilniejszych walut świata stracił 1000% swej siły nabywczej, a marka niemiecka najsłabsza waluta, jaka istnieje zdrożała nie zyskując nic na sile nabywczej.

Warszawa. (AW).

Drożyzna, jaka rozszalała w Gdańsku, grozi tamtejszemu życiu gospodarczemu kompletną ruiną. Wzmaga się bowiem ilość przedsiębiorstw, wstrzymujących ruch, i wypowiadających robotnikom pracę.

Co się dzieje w całej Polsce.

Ściąganie zaliczki 28-procentowej. — Ruch emigracyjny przez Gdańsk i Gdynię. — Sprawa uniwersytetu w Łodzi. — Górą Poznań! — Nowy wojewoda kielecki. — Wskrzeszenie jarmarków łowickich. — Wywóz jaj. — Podrożenie dzienników. — Teatry prowincjonalne otrzymają zasiłki rządowe. — Osadnicy zaopiekują się grobami poległych. — Podwyżka taryfy kolejowej. — Sabotażyści ukraińscy znów przy „robocie".

Ministerstwo skarbu zarządziło, że wypłacony w czerwcu b. r. dodatek drożyźniany 28-procentowy w formie zaliczki zwrotnej, ma być istotnie zwrotny; a nie tak jak przypuszczano powszechnie, że wejdze on w rachunek poborów.

Zarządzenie to dotyka na razie tych funkcjonarjuszów państwowych, którzy zwalniają się obecnie ze służby — działa jednak i wstecz bo głosi, że od tych, którzy odeszli ze służby państwowej przed ogłoszeniem tego rozporządzenia, należy zażądać zwrotu zaliczki.

Na podstawie tego także i M. S. Wojsk. wydało analogiczny rozkaz odnoszący się tak do osób wojskowych, jak i do urzędników cywilnych i pracowników kontraktowych.

*

Wobec urządzenia obozu emigracyjnego w Wejherowie i zbliżenia się ku końcenju remontu polskiego obozu emigracyjnego w Gdańsku „Nowy port" konferencja międzyministerjalna uchwaliła od 1 stycznia 1924 roku kierować cały ruch emigracyjny **wyłącznie przez Gdańsk, względnie przez Gdynię** i zastosować się już całkowicie do uchwał sejmowych i obwieszczeń kompetentnych Ministerstw, które taką drogę nakazują. Konferencja ta uchwaliła także opłatę roczną za koncesję, za sprzedaż biletów okrętowych emigrantom w wysokości od 10.000 do 30.000 marek złotych.

*

Sprawa założenia uniwersytetu w Łodzi, jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, posunęła się znacznie naprzód i najprawdopodobniej już w końcu bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie komisji celem ustalenia wytycznych oraz przygotowania specjalnego planu.

*

Z porównania ruchu księgarskiego w większych miastach polskich, okazało się obecnie, że miastem, które najwięcej czyta i najwięcej kupuje książek, jest Poznań. A mianowicie kupuje dwadzieścia razy więcej książek, niż Warszawa (nb. o wiele większe miasto). — Dzieje się to dlatego, że w Poznaniu prawie niema analfabetów, mieszczaństwo jest polskie, a robotnik i chłop wielkopolski chętnie nabywa książki nietylko dla rozrywki, ale również i dzieła fachowe, potrzebne do kształcenia się w danym zawodzie.

*

Wojewodą kieleckim mianowany został Mieczysław Bilski, były wojewoda warszawski.

*

W roku bieżącym otwarta zostanie wystawa rolniczo-przemysłowa w Łowiczu, która wskrzesi tradycję dawnych jarmarków łowickich. Na wystawę złoży się 10 powiatów, a obejmować będzie ona szereg działów z zakresu rolnictwa i przemysłu wiejskiego. Pozatem będzie zorganizowany osobny dział etnograficzny. Wystawa trwać będzie od dnia 19-go do 24 września b. r.

*

Jak się dowiadujemy, podział przeznaczonych przez komitet ekonomiczny przy radzie ministrów 250 wagonów jaj, jako kontyngent sierpniowy ma nastąpić pomiędzy 10 a 15-tym września w głównym urzędzie wwozu i wywozu. Po załatwieniu projektu podziału kontyngentu jaj przez ministra przemysłu i handlu uprawnione firmy eksportowe otrzymają odpowiednie świadectwa wywozowe.

*

Cena poszczególnych numerów dzienników polskich w Warszawie podskoczyła z dniem 1. września b. r. na 5.000 M., żydowskich na 6.000 Mkp. Lwowskie dzienniki natomiast kosztują 4.000 Mk.

*

Departament kultury i sztuki wystąpił świeżo do min. skarbu z wnioskiem o znaczniejsze powiększenie ktredytu na zasiłki dla teatrów prowincjonalnych.

Przewidywane kredyty poprzednie zostały wyczerpane na udzielenie pomocy dla opery warszawskiej. Ostatnio wypłacono sybsydja teatrom w Toruniu, Wilnie i Lwowie. Szczególnie teatry kresowe wymagają wydatnej pomocy materjalnej ze strony czynników państwowych. Niezawodnie tedy wnioski depart. kultury i sztuki złożone w min. skarbu nie pozostaną bez skutku.

*

Osadnicy wojskowi zdecydowali zająć się opieką nad grobami poległych w czasie wielkiej wojny, między którymi mają wielu kolegów broni.

Projektuje się ustawienie szeregu pomników i krzyży, gdy tylko osadnicy załatwią swe sprawy budowlane i pokryją domy na tyle by módz w nich zamieszkać.

*

Komitet taryfowy Rady kolejowej projektuje podwyżkę taryfy kolejowej, tak osobowej, jak towarowej od 1 października.

Dnia 12 b. m. odbędzie się posiedzenie Komitetu taryfowego, na którem wysokość podwyżki ma być określona.

Komitet przy określeniu podwyżki będzie brał za podstawę skalę wzrostu drożyzny w tym miesiącu, wykazaną cyframi urzędu statystycznego.

*

Onegda w nocy niewyśledzony sprawca podpalił sterty słomy na folwarku Dęby koło Lubyczy Królewskiej. Następnej nocy podpalacze puścili z dymem stertę zboża na folwarku w Potoku. Szkoda wynosi kilkadziesiąt miljonów. Policja przeprowadziwszy dochodzenia doszła do wniosku, iż w obu wypadkach zachodzi robota sabotażowa.

Ataman Mucha znów grasuje!

Napady na gajowych i kantory leśne. — Walka z policją. Granaty ręczne w robocie. — Jeden z opryszków zabity.

Osławiona banda Muchy-Michalskiego, złożona z 40 ludzi, dokonała ponownie napadu na monopol i gajowego Drużbińskiego we wsi Chrostowo, w gminie Lenin, w powiecie łuninieckim.

Bandyci z monopolu zrabowali **kilka rubli w srebrze, 300 tysięcy mk. i kilka butelek wódki,** Drużbińskiemu zaś **zciągnęli buty, zabrali trąbkę leśną i garderobę.**

Zbrojna banda operowała we wsi oraz **napadała na folwarki, strzelając salwami i**

rzucając granaty ręczne

do policjantów i parobków.

Atak powtarzał się trzy razy i każdorazowo został odbity.

Podczas strzelaniny słychać było krzyki i jęki ze strony bandytów, z czego wnioskować można, że **kilku zostało rannych,** na drugi dzień po napadzie zauważono ślady krwi i zakrwawioną czapkę.

Ta sama banda dokonała zbrojnego napadu rabunkowego na **kantor leśny spółki akcyjnej przemysłowej p. f. „Lach" w Nowosiołkach,** w gm. Łunińskiej, w pow. łuninieckim, gdzie zrabowano Majerowi Farekowi **złotą biżuterję oraz gotówkę na ogólną sumą 11 miljonów mk.**

Bandytów spłoszył konny oddział policji z Łunińca, będący w patroli, który zaatakował bandytów.

Podczas strzelaniny

zabito jednego z bandytów,

przy którym znaleziono dowody, iż ta sama banda dokonała napadu w Telechanach.

Ofiara lekkomyślności.

Samobójstwo urzędnika bankowego, fałszerza weksli.

Kraków 6 września.

Donoszą nam z Łodzi:

Onegdaj w godzinach po południowych do jednej z większych firm łódzkich zgłosił się pewien pan i przedstawił do **zdyskontowania dwa weksle, po 8 miljonów marek każdy,** w których na ostatniem miejscu figurowało żyro Banku kupieckiego. Właścicielowi firmy wydawało się podejrzanem, że w rękach prywatnych znajdują się weksle z żyrem banku, zapytał więc przybyłego, **skąd wziął te weksle.** Ten odpowiedział, że wręczył mu je do zdyskontowania p. L., urzędnik wspomnianego banku. Właściciel nie kontentując się tą odpowiedzią, posłał do banku swojego człowieka z wekslami, aby wyjaśnić istotę podejrzanych weksli. W banku **oświadczono mu, że weksle są od A do Z sfałszowane.** Dyrektor zawezwał do swego gabinetu owego młodego urzędnika, pana L, który dał weksle do zdyskontowania. Po krótkiej rozmowie dyrektor zapytał:

— **Ile pan już takich weksli puścił w obieg?**

Zapytany odparł:

— **W tej chwili panu odpowiem, poczem wyszedł na korytarz i tu strzałem z rewolweru usiłował pozbawić się życia.**

W stanie ciężkim przewieziono go do lecznicy, gdzie w godzinach wieczornych **dokonano operacji. Okazało się, że kula przeszyła nerwy oczne, powodując ślepotę. Ofiara lekkomyślności, zapewne wciągnięta przez jakiegoś złoczyńcę na drogę występku, walczy ze śmiercią. Jest mała nadzieja utrzymania sa mobójcy przy życiu.**

Nowe sztuczki złodziejów kolejowych

Mimo przestróg podróżni wciąż są okradani. — Nowy sposób złodziejski. — Jak pewna staruszka zadrwiła z złodzieja.

Kraków 7 września.

Przed kilku tygodniami pisaliśmy o sprytnych złodziejach kolejowych, przebranych za panny i staruszkę, którzy okradli pewnego obywatela z Poznańskiego na miljard marek.

Mimo przestróg wszyscy podróżni nadal jednak nie dbają o swe mienie.

W pociągach, zwłaszcza odchodzących z Warszawy, przeważnie w trzeciej klasie, operują złodzieje na wielką skalę.

Jeden z nich zazwyczaj stoi **z tobołkiem koło drzwi i udaje drzemiącego, a drugi lokuje się wśród drzemiących pasażerów, bacząc pilnie, kto zasnął na dobre.**

Gdy wreszcie upatrzy śpiącą ofiarę, **chwyta walizkę i ze wspólnikiem, który ułatwia ucieczkę, wyskakuje w biegu z łupem.**

Rzadko trafia się pomysłowy pasażer, który spłata złodziejowi figla. Ostatnio n. p. **pewna staruszka przywiązała sobie tobołek do ręki i nogi.**

Złodziej, nie wiedząc o tem, chwycił za paczkę i omal nie ściągnął z ławki kobieciny. Oczywiście kradzież się nie udała i złodziej uciekł z kwitkiem.

Zamach na pociąg.

Wilno (AW.)

Dnia 4 b. m. na szlaku Suwałki—Sarociszki przed nadejściem pociągu Nr. 112, niewykryci złoczyńcy **podłożyli na torze kolejowym dwa podkłady, chcąc spowodować wykolejenie pociągu.** Na szczęście maszynista zauważył przeszkodę i pociąg zatrzymał. Po usunięciu przeszkody pociąg ruszył w dalszą drogę.

Tajna organizacja morderców niemieckich

Banda Heinza w Zagłębiu Ruhry. — „Bohater" z czasów górnośląskich. Osławiony Schlageter na czele terrorystów. — Program terrorystyczny. A Krupp na czele.

Kraków 6 września.

Ostatnie procesy przeciw sprawcom czynnego sabotażu rozporządzeń francuskich w Zagłębiu Ruhry. ujawniły wiele ciekawych **szczegółów o istniejących w Niemczech tajnych organizacjach terorystycznych.**

Przebieg tych procesów pozwolił zaobserwować, że cała akcja antyfrancuska mimo, że prowadzoną jest przez kilka organizacji, pozornie nie mających ze sobą nic wspólnego, kierowana jest **przez jedną i tę samą osobistość.**

ORGANIZACJA HEINZA.

We wszystkich procesach nazwisko organizatora tej bandy było starannie ukrywane. Dopiero ostatni proces w Düsseldorfie ujawnił jego osobistość Jest nim niejaki **Heinzenstein vel Heinz.**

Dzienniki niemieckie donosiły, że Heinz został aresztowany przez swych własnych ludzi. Było to kłamstwo, puszczone przez prasę niemiecką, aby światu pokazać, że rząd niemiecki z zobowiązań swych wobec aljantów pragnie w porządku się wywiązać.

Heinzenstein jest to były komendant bataljonu w roku 1921, zdemobilizowany w roku 1922 na Górnym Śląsku, **gdzie działalność jego dotkliwie dala się we znaki miejscowej ludności polskiej.**

Opuściwszy Górny Śląsk, Heinz skierował się ku Essen gdzie poznał się z niejakim hrabią Beisel, z którym rozpoczął **przygotowania do akcji antyfrancuskiej w Zagłębiu Ruhry.** Na ludzi nie trzeba było czekać; dzięki dużym zasobom finansowym, Heinzowi udało się zebrać wokoło siebie oddział ludzi zdecydowanych na wszystko

ODDZIAŁ MORDERCÓW.

Na czele tego oddziału Heinz postawił **Schlagetera,** niedawno straconego z wyroku sądowego przez władze francuskie, a o czem swego czasu „Goniec Krakowski" podał wyczerpujące wiadomości.

Rozporządzał on 10-ma wypróbowanymi osobnikami, uzbrojonymi w pistolety automatyczne. Żold dzienny tych drabów **wynosił 10 franków.**

Według zeznań schwytanych członków bandy „oddział morderców" **dokonał szeregu niebezpiecznych aktów sabotażu** w następujących miejscowościach: Kalkum (marzec 1923), Hugel (12 marca 1923), Kettwig (20 marca 1923), między Werden i Kettwig (5—6 kwietnia b. r.).

Heinz ze sztabem swoim ulokował się w Eberfeldzie, skąd rozsyłał swym ludziom instrukcje:

1) wszcząć akcję niszczenia dróg kolejowych;

2) prowadzić „czarną listę" urzędników francuskich, kwalifikujących się do zgładzenia przez „oddział morderców";

3) dostarczyć wyczerpujących informacyj o stanie liczebnym i poziomie moralnym wojsk francuskich;

4) poszukiwać i mordować wszystkich Niemców, którzy poszli na ugodę z władzami francuskiemi lub belgijskiemi.

Każdy dzień przynosi coraz ciekawsze odkrycia: zaledwie cząstka organizacji Heinza" znajduje się pod kluczem.

Pozostali członkowie działają w dalszym oczywiście ciągu, obficie zasilani przez hr. Beisla, którego kasa napewno **nie jest bez zależności od wielkiego potentata w Essen — Kruppa.**

1 dolar = 33,500.000 marek niem.

Berlin. (PAT).

Na wiadomość o dalszym spadku marki niemieckiej w Nowym Jorku zareagowała tutejsza spekulacja nową haussą dolara. Wczoraj przed otwarciem giełdy kurs dolara w obrotach prywatnych dochodził 33 i pół miljona marek niemieckich.

W stosunku do tego podwyższyły się niesłychanie ceny na artykuły żywności. Za jedno jajko płacono dzisiaj w Berlinie pół miljona marek. Funt masła 6 miljonów, funt mięsa średniej jakości do 5 miljonów, lepszego 6—8 milj. Funt kartofli 60 do 70 tysięcy marek, funt mąki 90.000 marek. Skutkiem tego prawdopodobnie już w dniu dzisiejszym podwyższy się w dalszym ciągu cena chleba.

Przemysłowcy niemieccy proponują wprowadzenie nowej waluty w Niemczech.

Jest to pomysł Stinnesa. — Plan sanacji gospodarczej Niemiec.

Berlin (A. W.).

„Deutsche Allg. Zeitung" znany organ Stinnesa donosi, że Związek przemysłu Rzeszy niemieckiej nosi się z zamiarem opracowania **programu,** któryby z jednej strony odpowiadał polityce gospodarki Rzeszy niemieckiej, a z drugiej zawierał **własne zasady,** na którym ma się oprzeć **sanacja gospodarstwa niemieckiego.**

W programie tym szczegółowo rozważana ma być kwestja walutowa, przyczem stosownie do propozycji ministra, zostanie zalecone: stworzenie nowej waluty **z bardzo poważnym udziałem zagranicy.**

Program przemysłu niemieckiego ma wskazać w tej sprawie całkiem nowe drogi.

Dalej program ma zawierać specjalnie sprecyzowane propozycje w przedmiocie produktywnej opieki nad bezrobotnymi, gdyż ogólnie liczą się z tem, że liczba bezrobotnych w Niemczech w ciągu września ogromnie się zwiększy.

Dalsze szczegóły mają być ogłoszone w swoim czasie.

Cały świat spieszy z pomocą Japonji!

Nowa wyspa wyłoniła się z oceanu. — Krwawe starcia Japończyków z Koreańczykami. — Akcja ratunkowa w Japonji.

Moskwa. (AW).

Dzienniki podają, że w rezultacie katastrofy żywiołowej naprzeciw Jokohamy ukazała się nowa wyspa o obwodzie około 30 wiorst.

W Tokio nastąpiły starcia między wojskami japońskiemi a Koreańczykami, którzy rozporządzają wielką ilością środków wybuchowych i którym podobno udało się opanować ruch nadbrzeżny.

Londyn. (AW).

Depesze z okolic Tokio i Jokohamy określają zapotrzebowanie żywności okolic zniszczonych na 10.000 tonn dziennie. Gubernatorowie północnych okolic zobowiązali się pokrywać połowę zapotrzebowania, a reszta ma być dostarczona przez Koreę, Chiny i pomoc z zagranicy. W ciągu trzech tygodni ma rozpocząć działalność Bank Narodowy. Zaniepokojenia finansowego w innych miastach Japonji nie zaobserwowano. Państwo po zwołaniu parlamentu wyda bony dla tych, których rachunki zgnęły podczas katastrofy.

Regent japoński i męscy członkowie rodziny cesarskiej znajdują się w Tokio, biorąc czynny udział w akcji ratowniczej. Na żądanie telegraficzne rządu japońskiego wysłane są z portów koreańskich wielkie dźwigi do podnoszenia zapadłych domów i motory elektryczne.

Londyn. (AW).

Wszystkie większe organizacje filantropijne przygotowują na największą skalę akcję pomocy dla Japonji. Armja zbawienia i Y. M. C. A. przygotowują specjalną ekspedycję.

Poselstwa państw europejskich w gruzach

Ambasador włoski zginął.

Paryż (PAT.).

Z Nagasaki donoszą: iż gmachy ambasady włoskiej, francuskiej, oraz Stanów Zjednoczonych, a także poselstwa polskiego, szwajcarskiego, czechosłowackiego, chińskiego i holenderskiego zostały całkowicie, albo częściowo zniszczone. Gmach poselstwa belgijskiego ocalał. Ambasador włoski zginął. Przywrócona została komunikacja między Jokohamą a Waszyngtonem. Sytuację pogarsza ogromnie brak środków żywności. Szpital morski w Jokohamie runął, grzebiąc w gruzach liczne ofiary.

Poseł Patek ocalał!

Warszawa (PAT.).

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Poseł polski w Waszyngtonie Dr. Władysław Wróblewski zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, że otrzymał z Tokio wiadomość, że poseł polski w Tokio, Patek ocalał. Także personal poselstwa polskiego w Japonji ocalał. Budynek poselstwa polskiego jest częściowo zniszczony.

Król Sobieski w mundurze kozackim przyjechał do Belgji.

Widziano go jak paradował w tym stroju przez ulice Antwerpji.

Kraków we wrześniu.

W połowie sierpnia odbywała się, jak zresztą corocznie w Antwerpji, uroczystość ludowa pod nazwą „Pochód klejnotów".

W uroczystości tej, zakończonej pochodem biorą udział wszystkie narodowości. Miał więc być i wóz polski pod nazwą **„Król Sobieski".** Udział Polaków zapowiedziano komitetowi i zamówiono kostjumy z Warszawy, tymczasem uroczystość się zbliżała, a o kostjumach ani słychu. Nie było rady, trzeba było ubrać Sobieskiego. Wydostano kostjum kozacki i **„le roi Jean Sobieski" w mundurze kozackim przejeżdżał przez ulice Antwerpji.**

Tak to reprezentowano Polskę w Belgji w połowie sierpnia 1923 roku.

Koncentracja wojsk albańskich

Rzym. (PAT).

Delegat jugosłowiański przy komisji granicznej dla wytyczenia granic albańskich wystosował pilne pismo do delegata francuskiego w tejże komisji z prośbą, aby **zaniechał dalszej regulacji granicy na odcinku północno-wschodnim, ponieważ ludność Czarnogóry nie chce słyszeć o tem, aby Albanji oddano przyznane jej obszary.** Delegat serbski dodał, że rząd jego **nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo delegata francuskiego.** Wielu posłów albańskich zgromadziło się w Bałonie, aby zastanowić się nad położeniem.

W Rzymie obiega nawet pogłoska, że wojska albańskie skoncentrowane są w kilku punktach wzdłuż granicy albańskiej.

Z za kulis teatralnych

P. Sobel contra Jerzy Leszczyński. — Jak p. dyr. Trzciński rozmawiał z p. Pronaszką.

Kraków, 7 września.

Głośna sprawa zatargu „Bagateli" z teatrem Słowackiego o „Kochanka od serca" odbiła się już echem i w pismach warszawskich. Obecnie znów jedno z pism warszawskich donosi, że p. Sobel, tłumacz tej komedji dla teatru Słowackiego zaskarżył p. Jerzego Leszczyńskiego o **5 miljonów odszkodowania**, za to, iż komunikatem donoszacym o przyjeździe warszawskich artystów z „Kochankiem od serca" wpłynął ujemnie na powodzenie tej sztuki w teatrze Słowackiego. **P. Leszczyński już otrzymał wezwanie do sądu.**

Równocześnie to samo pismo podaje następującą anegdotę:

Dyrektor T. **Trzciński**, pozatem przemiły człowiek, lubi w teatrze być nieprzystępnym satrapą, zwłaszcza w epoce angażmanu (mówiąc stylem naszych teatrów miejskich). — Otóż, po długiem wyczekiwaniu na audjencję, przyszła kolej na malarza p. **Pronaszkę**, dekoratora krakowskiego teatru. Kiedy artysta wspomniał o swoich warunkach, dyr. Trzciński wtrącił chłodno i od niechcenia:

— Jest kilku kandydatów na pańską posadę.

— Panie dyrektorze, na pańską posadę jest także kilku kandydatów, — odpalił zuchwale malarz.

Podobno dyr. Trzciński oniemiał...

*

Oczywiście Redakcja nie bierze odpowiedzialności za autentyczność powyższej anegdoty.

Skrytobójcze morderstwo w balickim lesie

Zbrodnię popełniono w celach rabunkowych. — Mordercy jeszcze nie ujęto. — Liczne aresztowania. — Śledztwo na dobrej drodze.

(h.) W nocy z dnia 31. sierpnia br. na 1 bm. został **zamordowany w lesie**, należącym do obszaru dworskiego **w Balicach** w sposób **skrytobójczy dwoma strzałami z karabinu wojskowego Jan Żarski**, gospodarz z Barowa.

Jak dotychczasowe dochodzenia policyjne wykazały, **morderstwa dokonano w celach rabunkowych**, gdyż śp. Żarski miał przy sobie **znaczną gotówkę i prowianty**, które niósł do sklepu swej żony, a których to rzeczy **przy zwłokach nie znaleziono.**

W związku z tą zbrodnią zaaresztowano już szereg podejrzanych osób. Dalsze dochodzenia policyjne w toku.

Dwaj paskarze cukrowi ukarani 6-miesięcznym aresztem

Kraków, 7 września.

(h). Głośna swojego czasu **afera cukrowa w Bochni** znalazła swój epilog onegdaj przed trybunałem karnym tut. sądu okręg. karnego. Rozprawa, której przewodniczył **r. s. o. Dr. Frąckiewicz**, zakończyła się wyrokiem zasądzającym obu oskarżonych **Strisowera** i **Wanderera** z Bochni na karę po **6 miesięcy więzienia**. Aresztu śledczego, który sąd ogłosił, nie zdołano zaraz wykonać, gdyż **zasądzeni opuścili budynek sądowy jeszcze przed ogłoszeniem wyroku.**

Dla przypomnienia tej afery, streszczamy ją tu, podając najciekawsze tylko szczegóły. W pierwszych miesiącach br. władze policyjne przeprowadziły **w magazynach Strisowera i Wanderera w Bochni rewizję**, w czasie której znaleziono i **zakwestjonowano 206 cetn. metr. cukru**, magazynowanego i **ukrywanego przed kupującymi dla celów spekulacyjnych.** Skonfiskowany **towar** poleciło starostwo w Bochni **rozsprzedać związkom i ludności**, co też natychmiast wykonano, obu lichwiarzom zaś, których przyaresztowano, wytoczono proces o zbrodnię z art. 24 l. 2 o lichwie, zakończony wyrokiem, na początku przez nas podanym.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Fircyk w zalotach".
Niedziela: „Tragedja dzieci".
Poniedziałek: „Tragedja dzieci".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek: „Żabusia".
Sobota: „Żabusia".

OSOBISTE. Bawi obecnie w naszem mieście chwilowo u rodziny znany i ceniony artysta malarz p. Ludomir Benedyktowicz. Nazwisko Benedyktowicza związane jest z naszem miastem i jego kulturalnem i artystycznem życiem od lat dziesiątków, w ostatnich dopiero czasach przeniósł się na stały pobyt do Lwowa. Czcigodnego weterana z r. 1863, który miłość swą dla Ojczyzny przypłacił utratą obu rąk, a za swe poświęcenie ozdobiony został przez Odrodzoną Polskę orderem **Virtuti Militari**, powitało grono jego krakowskich przyjaciół i znajomych z niekłamaną radością.

ZEBRANIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI odbędzie się w piątek, dnia 7-go września o godzinie 7 wieczór w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11.

Referuje poseł Karol **Hołeksa**: **„Reorganizacja Gabinetu a problem naprawy Państwa".** — Wstęp wolny dla członków i sympatyków Chrześcijańskiej Demokracji.

KSIĄŻKI NA LEKTURĘ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ stają się prawie niedostępnemi wobec rosnącej ich drożyzny, a także wyczerpywaniu się. Towarzystwo Szkoły Ludowej uwzględniając to ciężkie położenie postanowiło w porozumieniu z Kuratorjum Szkolnem w Krakowie wypożyczać za znacznie zniżonym abonamentem i kaucją z Biblijoteki swej (ul. św. Anny 5 I. p.) książki na lekturę dla młodzieży szkolnej za okazaniem legitymacji. Bibljoteka T. S. L. otwarta codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 10 do 1 przedpołudniem i od 3—7 pop.

REDUKCJA POCIĄGÓW POSP. DO ZAKOPANEGO. Jak się dowiadujemy w sobotę 8-go i w niedzielę 9-go bm. nie będą kursowały pomiędzy Krakowem a Zakopanem dodatkowe pociągi pospieszne Nr. 6101 i Nr. 6104 druga część zaprowadzone od 22 lipca br. do 9. września b., a to z powodu małej frekwencji.

O OTWARCIE FILJI PAŃSTW. GIMN. ŻEŃSKIEGO W KRAKOWIE. Jak już donosiliśmy, na wiecu rodzicielskim, odbytym dnia 3 bm. w Krakowie w sprawie otwarcia paralelek państw. gimn. żeń., została wybrana delegacja, która w dniu 4 bm. przedstawiła kuratorowi p. Owińskiemu konieczność otwarcia filji tak gimn. państw. żeńsk., jak i seminarjum żeńskiego. Delegacja, idąc za wskazówkami p. kuratora, wyszukała potrzebne lokale i w dniu 6 bm. udał się do p. kuratora Komitet wybrany z łona delegacji, który przedstawił dotychczasowy rezultat pracy. Na audjencji Komitet przyszedł do przekonania, że sprawa otwarcia filji państw. gimn. żeń. jest niemal na ukończeniu, wobec czego dyrekcja gimnazjum ogłosi niebawem wpisy.

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI POLSKIEJ W GDAŃSKU. Związek Artystów Plastyków w Krakowie zawiadamia tą drogą P. P. Artystów o wystawie w Gdańsku pod protektoratem Komisarza Rządu m. Gdańska P. Plucińskiego, tudzież Komitetu złożonego z przedstawicieli Tow. Przyjaciół Nauk i Sztuk pięknych w Gdańsku, na rzele z drem Janem Pomierskim, przedstawicieli prasy m. Gdańska PP. Redaktorami Zabawskim, Ks. Kantorkiem, Orzechowskim i Przybyszewskim, oraz przedstawicielami Sztuki Niemieckiej w Gdańsku. — O nadsyłanie prac upraszą się do dnia 12. września do Związku Artystów, Szpitalna 21. Obrazy mogą być i nieoprawione, co uskuteczni się na miejscu w Gdańsku, oraz aby każdy artysta biorący udział w wystawie zrobił swój własny autoportret rysowany węglem lub kredką, celem sporządzenia illustrowanego katalogu.

PODWYŻKA TARYFY TRAMWAJOWEJ. Onegdaj wieczorem obradowali w magistracie krakowskim reprezentanci radzieckich klubów parlamentarnych w sprawie nowej taryfy tramwajowej. Kluby zatwierdziły proponowaną przez Komisję tramwajową podwyżkę cen biletów jazdy, która weszła w życie z dniem wczorajszym. Bilet dla dorosłych kosztuje więc obecnie 4000 M., ulgowy dla urzędników, wojskowych i robotników 3000 M., dla młodzieży szkolnej i dzieci 2000 M. Stare bilety zatrzymują swą ważność jeszcze do soboty włącznie, poczem będzie je można używać za dopłatą 1500 M. w wozach tramwajowych.

O TRAMWAJ KRAKOWSKI. Ze sfer obywatelskich naszego miasta, otrzymujemy następujące skargi:

Jesteśmy świadkami ustawicznej podwyżki cen biletów tramwajowych, nie zostających w żadnym stosunku do tak krótkich odległości — słuszna opinja, że tramwaj krakowski najdroższy — a naczego? Dlatego, że wielu posiadaczy akcji tramwajowych zasiadających w Radzie nadzorczej, zasiadają również jako radcy miasta względnie urzędnicy tak w komisiach, jak i na plenum, uchwalają sobie sami podwyżki, jakie chcą ze względu na dywidendy. Administracja tramwaju jest zbyt kosztowna. Wozy tramwajowe wożą w 60% — urzędników magistrackich, radców miejskich i t. d. za darmo na wolne karty — dlatego te 40% pasażerów opłacają tych za darmochę. Odebrać bilety wolne, dać tylko zniżki, cenę biletów wogóle obniżyć — a frekwencja podniesie się i da większe zyski aniżeli drogie bilety. Ludność domaga się interwencji od raców miasta, mających jeszcze ambicję i czyste sumienie.

KUREK POD „TELEGRAFEM". Onegdaj przytrzymano Kurka Józefa pod zarzutem kradzieży pakietu chustek wartości 2 milj. marek, które w czasie przewozu z dworca towarowego skadł na szkodę spedytora Schapsego Kocha.

ENERGICZNY GIMNAZJALISTA. W aresztach policyjnych pod „Telegrafem" osadzono wczoraj znanego kieszonkowca Mieczysława Maciejaszka, 20 lat liczącego, który usiłował na ul. Szpitalnej skraść uczniowi gimnazjalnemu Zittmanowi z kieszeni marynarki portfel z gotówką. Zittman jednak poczuł, że mu ktoś wkłada rękę do kieszeni i w sam czas przytrzymał „doliniarza" za rękę i oddał go posterunkowemu.

POZBYLI SIĘ OBCEJ WALUTY. Henrykowi Langowi zamieszkałemu w Tarnowie, skradziono w czasie jazdy pociągiem z Krakowa do Tarnowa portfel z kwotą 3400 koron czeskich, 20 dolarów w złocie i paszport zagraniczny na jego nazwisko. Ten sam cios dotknął Hermana Geritla, któremu skradziono w pociągu w czasie jazdy ze Śniatyna do Krakowa portfel, zawierający 1800 leji rumuńskich, 150 tysięcy koron austrjackich i 500 tysięcy marek pol.

KUPIŁ CZY UKRADŁ, — TO WIELKIE PYTANIE. Pod zarzutem kradzieży miednicy wartości 800 tysięcy M., z wozu stojącego w Rynku głównym na szkodę Jakóba Grossa przytrzymano 45-letniego Henryka Zielińskiego, który tłumaczy się, że miednicę tę kupił od nieznanego mu mężczyzny w Rynku gł. za 40 tysięcy Mk.

KRADZIEŻ W P. K. K. P. W budynku P. K. K. P. skradziono Izaakowi Schrenzlowi z kieszeni zarzutki 3 miljony marek w chwili, gdy wypłacał przy okienku kasowem 12 miljonów marek. W czasie tego panował wielki ścisk przy okienku, skutkiem czego Schrenzl nic wyczuć nie mógł. Gdy zaś spostrzegł kradzież, było już zapóźno, gdyż zarządzone natychmiast poszukiwania za złodziejem pozostały bez skutku.

† **ADOLF DACH**, emerytowany sędzia i obrońca w sprawach karnych zmarł dnia 6 bm. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej.

NASI RESTAURATORZY POD KLUCZEM. Jak się dowiadujemy, sprawa zasądzonych restauratorów krakowskich przedstawia się w odmiennem nieco świetle, niż to podały niektóre dzienniki krakowskie. I tak właściciel cukierni w Sukiennicach Noworolski został wczoraj doprowadzony do aresztów celem odsiedzenia swej kary, Hajto zaś, b. właściciel restauracji Udziałowej, mimo strasznej choroby, świerzbu, ma być również w aresztach osadzony. Do właściciela cukierni przy ul. Florjańskiej, Piątkowskiego, który leży ciężko chory, wysłano z urzędu lekarza, który ma stwierdzić, czy stan p. Piątkowskiego istotnie nie pozwala mu na odsiedzenie kary w więzieniu. Bracia Wołkowscy odsiadują już swą karę w więzieniu sądu powiatowego w Myślenicach. Reszta zasądzonych restauratorów przebywa już dawno za kratami więziennemi.

DROBIAZGI POLICYJNE. Do mieszkania Zofji Chrzanowskiej przy ul. Garncarskiej włamał się niewyśledzony dotychczas sprawca i skradł znaczną ilość garderoby wartości przeszło 4 miljony marek. Na tut. dworcu osobowym znalazł posterunkowy P. P. teczkę skórzaną zawierającą gotówkę, książkę czekową i inne drobiazgi, którą pozostawiono przy okienku kasy osobowej.

Z sali sądowej.

O OBRAZĘ CZCI.
(Prasówka).

W dniu wczorajszym toczyła się w tut. sądzie okręg. kar. przed trybunałem sędziów przysięgłych rozprawa o **występek obrazy czci**, popełnionej **drukiem** przez emer. urz. skarb. **Domagalskiego**, który jako korespondent tygodnika „Krytyka" w zamieszczonej w numerze tegoż pisma z dnia 1 maja 1922 korespondencji z Chrzanowa dotknął na czci **Heybowicza**, pisząc o nim, że **przyjechał z Rosji żebrakiem, a wyjeżdża z Chrzanowa miljonerem, gdyż dorobił się na dostawach fabrycznych grubych miljonów.**

Rozprawa, której przewodniczył r. s. o. dr. Frackiewicz, oskarżał zaś Domagalskiego Heybowicz przez swego zastępcę prawnego adw. dr. Langroda, wykazała, że Heybowicz **nie przeprowadził dowodu prawdy** na swe zarzuty. Wobec tego na prośbę obwinionego Domagalskiego oskarżyciel pryw. Heybowicz po złożeniu deklaracji przepraszającej Domagalskiego i odwołującej zarzuty, oraz zobowiązującej do zwrotu kosztów procesu oskarżenie swe cofnął i z oskarżonym się pogodził.

GIEŁDA.

Kraków.

(M. M.) Równocześnie z nagłem i widocznem ożywieniem się na rynku walutowym w Krakowie, zaznaczyła się i w akcjach lekka poprawa tendencji. Wyraziła się ona raczej w zatrzymaniu się zniżki, jak w znaczniejszej różnicy kursów od dnia poprzedniego. Zwyżkują tylko w całym tego słowa znaczeniu w dalszym ciągu te same akcje, któremi zainteresowano się już we środę tj. przedewszystkiem Syndykat Koszykarski, który wczoraj doszedł do 290.000. Przez te dwa ostatnie dni zyskał on 180.000 na kursie. Również i przy Tepege widać dalszą poprawę. Co się tyczy faworyzowanego ostatnio Struga, to papier ten zachowuje nadal tendencję zwyżkową, która tak nie uderza, jak przy wspomnianych dwóch rodzajach akcji. Z innych papierów, w których kursach uwidoczniła się silniej zmiana nastroju, zasługują na uwagę Chodorów, Zieleniewski, Trzebinia Żelazo, Cegielski a z handlowych Żegluga Polska. Słabsza stosunkowo była wczoraj Pharma z powodu mniejszego interesowania się nią. Ze względu na brak notowań w środę we Lwowie i w Warszawie trudno określić ściślej sytuację na tamtejszych rynkach, dzień wczorajszy jednak i tam przyniósł podobnie jak w Krakowie słabą poprawę, która wyraziła się przeważnie w tendencji chwiejnej. „Pogiełda" zareagowała na wczorajszą zmianę jedynie lekką poprawą tendencji Jaworzna i Gazów.

Zato rynek walutowy przyniósł wczoraj dalsze wzmocnienie się tendencji we wszystkich prawie rodzajach dewiz. Szczególnie dużo obrotów dokonywano dewizami na Nowy Jork, który zyskał 17.000 plus. — Wyjątkiem była jedynie marka niemiecka, która straciła wczoraj 100% swojej wartości.

Gotówka. Dolary Stanów Zjednocz. płacą 250.000, żądają 280.000.

Czeki, przekazy i wpłaty. Dolary Stanów Zjedn. płacą 250.000, żądają 280.000, trans. 270.000—277,000—275.000, Funty szterlingi płacą 1,200.000, żądają 1,250.000, transakcje 1.24.000, Franki franc. płacą 14500, żądają 15100, trans. 14700—15000, Franki szwajcarskie płacą 48.250, żądają 49.250, trans. 48.250 49000, Liry włoskie płacą 10.700, żądają 11.300, trans. 11.200, Marki niemieckie trans. 0.01, Korony austr. płacą 3.75, żądają 4.00, trans. 3.90—3.87. Korony czesko-słow. płacą 7800, żądają 8300, trans. 8000—8200—8050.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tys. marek polskich

	w transakcji.
Polski Bank Przemysłowy	87—89
Bank Hipoteczny	178—190
Bank Małopolski	110—115
Ziemski Bank Kredytowy	50
Powszechny Bank Kredytowy	21—25
Bank Komercjalny	35,5—37
Bank Związku Spół. Zarobk.	610—620
Polskie Towarz. Handlowe	83—88
„Impex"	1,3
„Pharma"	220—230
Bracia Rolniccy	45—45,5
Żegluga Polska	26—28
Zieleniewski	2050—2125
H. Cegielski	154—159
Parowozy	115—125
„Trzebinia"	245—265
„Górka"	2780—2900
Sierszańskie Zakłady Górnicze	1225—1300
„Tepege"	650—730
Polska Nafta	120—125
„Pokucie"	130
„Strug"	290—325
Syndykat koszykarski	230—290
„Krakus"	140—150
Chodorów	1350—1400
Ćmielów	235—245
Elektrownia Siersza	75—78
S. W. Niemojewski	175—185

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 249.000, sprzedaż 251.500, kupno 246.500.

Akcje. Cyfry w tysiącach marek polskich. Bank dyskontowy 815—835; Bank handlowy Warszawa 1900; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 255—265—275—290; Bank kredytowy Warszawa 170—200; Bank przemysłowy Lwów 85—75—80; Bank zachodni 720—710; Bank zw. sp. zarobk. 620—600; Wileński pryw. bank handlowy 230—260; Puls 125—110; Wildt 190—170; Cukier Warszawa 9500—9800—9500— 10300—10000, drobne 11500—10500—10800; Częstocice 6000—6400—6200; Firley 150—155—150; Drzewny przemysł 65—63; Cegielski 157 1/2—140—145; Modrzejów 1800—2000—1875; Ortwein a 100 szt. 790—720—730, drobne 850—790—835; Ursus 300; Parowozy 135—120—125; Bednawski 86; Żegluga 32—27—28; Spirytus 1450—1500; Polska nafta 117 1/2—115; Siła i Światło 235—215; Ćmielów 225—250—240. Norblin a 100 szt. 310—290, a 50 szt. 390, drobne 425; Kabel 250—270. P. T. E. 185—205—195; Unia 1400—1350—1400; Sole potasowe 1500; Kijewski 1100—1200—1135; Czersk 410—450—440; Gosławice 550—490; Michałów 750—810—780; Łazy 85; Węgiel a 100 szt. 1100—1025, a 50 szt. 1185—1135, drobne 1375—1275—1300; Lilpop a 100 szt. 200—207 1/2—192 1/2, drobne 225—202 1/2; Ostrowiec 2250—2375—2325, V em. 2050—2225—2130; Ron Zieliński 230—250, IV em. 200—225—210; Starachowice 1350—1240—1275; Pocisk 220—250—247 1/2; Zieleniewski 2050—2100; Żyrardów 62000—59000; Borkowski 172 1/2—175—170; Jabłkowscy 45—46—41; Nobel 345—330—335; Pustelnik 220—250; Chodorów 1320—1275—1300; Spiess 290—400—375; Polski przemysł naftowy 800—785; Skóry 60—57 1/2—62 1/2; Zach. tow. dla handlu 55 1/2—62 1/2; Fitzner et Gamber 2500—2300—2400; Klucze a 100 szt. 180, a 5 szt. 210; Konopie 282 1/2—270—280; Korki 70—85—75; T. P. G. 650—675.

Zurych (PAT.).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.000016, Holandja 218 1/4; Nowy Jork 555 3/4; Londyn 25.11; Paryż 30.95; Medjolan 23.60; Praga 16.55; Budapeszt 0.03; Bukareszt 2.52; Belgrad 5.85; Sofia 5.40; **Warszawa 0.0023,** Wiedeń 0.0078 1/4. austr. korona stemplowana 0.0079.

Z OSTATNIEJ CHWILI

1 dolar = 38 miljonów marek niemieckich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Z Berlina donoszą, że w dniu wczorajszym za dolara płacono już 38 miljonów marek niemieckich, za funt szterling 165 miljonów.

Straszny los dziewcząt polskich w Bolszewji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa.

Z Kijowa nadeszły alarmujące wiadomości **o gwałtach, jakich bolszewicy dopuszczają się nad dziewczętami polskiemi, znajdującemi się w szkołach i ochronkach kijowskich, utrzymywanych kosztem sowieckim.**

Panienki-Polki są poddawane badaniu przez komisarzy bolszewickich, czy są Polkami, katoliczkami i czy wierzą w Boga. Ponieważ dziewczęta nie wypierają się swej narodowości i wiary, władze sowieckie przenoszą je do internatów męskich, zajmowanych przez chłopców w wieku 16—18 lat, gdzie ulegają shańbieniu. Los ten spotkał już znaczną ilość dziewcząt polskich 15-to i 16-letnich; niektóre z nich znajdują się nawet w stanie poważnym.

Na ulicach Tokio toczą się walki z rabusiami i oszalałą ludnością!

Przeniesienie stolicy Japonji. — Nowa Atlantyda.

Londyn. (AW).

Wiadomości, jakie nadchodzą tu o katastrofie japońskiej brzmią wprost fantastycznie tak, że nie można odtworzyć nawet w przybliżeniu obrazu nieszczęścia. Tokio wskutek tego straciło swoje dominujące w państwie stanowisko, tak, że w kołach rządowych noszą się z zamiarami przeniesienia stolicy do Osaki albo Kiauczau.

Tokio przedstawia obecnie jeden stos ruin, między którymi rozgrywają się grozą przejmujące sceny, wywoływane przez męty społeczne, które korzystając z zamieszania, nękają zrozpaczoną ludność. Całe bandy rabusiów krążą po mieście, nie cofając się nawet przed wojskiem i policją, z którą staczają regularne wprost bitwy. Z powodu zerwania połączeń telefonicznych, służba bezpieczeństwa tak w samem Tokio, jak i w nawiedzionych katastrofą okolicach, jest nader utrudniona. Pomiędzy uratowanymi zapanowała niesłychana nędza. Wielu z nich wskutek przejść straciło zmysły, lub w najlepszym wypadku popadło w graniczącą z obłędem apatję. Dołącza się do tego widmo głodu i groźba epidemji.

Wyrządzona trzęsieniem ziemi szkoda w samem tylko Tokio i Jokohamie przekracza wartość dwustu miljonów funtów szterlingów, z czego zaledwie 1 proc. ubezpieczone było w towarzystwach angielskich.

W zatoce koło portu Jokohama rozpadła się wyspa Iza, którą pochłonęło morze wraz z tysiącami jej mieszkańców.

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk 600·— dla poszukujących posad Mk. 300·— za słowo; drobne o treści matrymonialnej Mk 900 wiersz milim. jednoszpalt. Mk 1950·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 5850·— wiersz milim. po kronice Mk. 7800 Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. 9150·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%. Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku

Dr Jan Gaik

specjalista chorób wewnętrznych i nerwowych powrócił i ordynuje jak przedtem

Plac Marjacki 7.

Lecznica Dr. TARNAWSKIEGO

w Kosowie Małopolska wschodnia otwarta do zimy.

Kuracja owocowa i następcza po leczeniu w zdrojowiskach.

„KROJ I SZYCIE"

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna Pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych w szkole kroju i szycia **„JÓZEFINA"** Kraków ul. Długa l. 11.

Kurs rozpoczyna się 10/9. Wpisy przyjmuje się 5/9 1923. 4009

Także wszelkie formy podług wziętej miary.

Poszukują posady

KAWALER lat 22 Ślązak wolny od wojska z ukończonemi kursami handlowemi w Cieszynie i Krakowie z postępami bardzo dobremi znający buchalterję pojedyńczą, podwójną i pismo maszynowe, szuka posady jako początkujący książkowy lub inną posadę biurową w banku, przedsiębiorstwie handlowem, przemysłowem lub na kopalni od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. — Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Gońca krak." pod „Ślązak 22". 4028

URZĘDNICZKA państwowa poszukuje zajęcia na popołudniowe godziny od 3-ciej poczawszy. Pisze biegle na maszynie. Zgłoszenia do Adm. „Goń-ca" krak. pod „Czas". 249

KAWALER lat 23, relig. rzym.-katol. mający ukończone trzy klasy szkoły Technicznej w Żyrardowie przeszło rok praktyki biurowej cieszący się dobrą opinją (na żądanie świadectwa z policji) poszukuje posady biuralisty lub do handlu. Wyjedzie też do majątku, dzielnica obojętna. Łaskawe zgłoszenia jak najprędzej uprasza się nadsyłać do Administracji „Gońca krak." „Dla poszukującego pracy". 266

AKADEMIK, doświadczony pedagog z ukończonem celującą gimnazjum przyrodniczo matematycznem obejmie kondycję tylko u inteligentnej rodziny. Zgłoszenia pisemne uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Pomoc" 2 5

BUCHALTERKA-BILANSISTKA rutynowana poszukuje zajęcia na pół dnia. Zgłoszenia pod „Buchalterka" do Adm. „Gońca krak." 286

Sprzedaż

FOLWARK 200 mórg, 20 morgi łąki z torfem, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy nadkomplctny. Dom wielkopański 12 pokoi (w parku). Wszystko I klasy. Sprzedam za 15—14 tysięcy dolarów. Zgłoszenia przyjmuje Marcin Fik w Polskiej wsi poczta Stecko, pow. Gniezno Ks. Poznańskie. 3094

OKAZYJNIE do sprzedania kilimek wielkości 130 na 60 cm. Zgłoszenia pod „Kilimek" do Adm. „Gońca krak."

DO SPRZEDANIA w mieście 2 piętrowa frontowa kamienica z 3 piętrową oficyną razem 44 ubikacji za 10.000 dolarów. W razie kupna wolne 8 pokoi z kuchnią i 2 przedpokojami z komfortem. — Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak." pod „Kamienica". 284

Kupno

KUPIĘ kamienicę natychmiast. Zgł. do Adm. „Gońca krak." pod „Komfort. 3083

KUPIĘ majątek ziemski. Zgłoszenia pod „Natychmiast". do Admin. „Gońca krak." 3063

PIANINO kupię. Zgłoszenia pod „Pianino" do Adm. „Gońca krak." 288

KUPIĘ szafę na ubranie w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Szafa". 269

Lokale

POKOJU z utrzymaniem poszukuje akademik od pierwszego październik. Warunki z podaniem adresu uprasza się listownie nadsyłać do Adm „Gońca krak." pod „Dobra zapłata". 281

POSZUKUJĘ mieszkania z komfortem od dwóch pokoji, w zwyż w śródmieściu. Cena obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Solidność". 256

BUCHALTER przyjmie zajęcie popołudniowe za m eszkanie. Zgłoszenia pod „Zajęcie" do Adm. „Gońca krak" 289

POSZUKUJĘ się pokoju dla akademiczki z utrzymaniem (z wyjątkiem obiadów) od 1 października przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak." pod „Spokojna". 282

MIESZKANIE kupię bez względu na wielkość płacąc każdą cenę. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod „Kupno" do Adm. „Gońca krak." 287

Matrymonialne

ROLNIK z wyższym wykształceniem, szatyn średniego wzrostu, pragnie ożenić się, ze sfer ziemiańskich z panną do lat 30 lub bezdzietną wdową. Pośrednictwo osób trzecich mile widziane. Listy uprasza się nadsyłać do Administracji „Gońca kr." pod „Dyskrecja". 291

MŁODY kawaler, blondyn, wysoki, kończący wyższe studja, ożeni się z młodzintką panną, której rodzice częściowo pomogą mu do ukończenia studjów. Zgłoszenia pod „Kłos" do Adm. „Gońca krak." 293

NAUCZYCIEL ludowy na wsi, pochodzący z dobrej rodziny, w sile wieku, blondyn, przystojny, muzykalny, spragniony życia rodzinnego, nawiąże korespondencję z panną lub młodą wdową. Posag nie wymagany. Listy proszę nadsyłać do Adm. „Gońca krak. 276

PANNA lat 21, inteligentna, przystojna. z małym posagiem, znająca się na gospodarstwie wiejskim, wychowana w surowych zasadach, z braku znajomości nawiąże tą drogą korespondencję z odpowiednim mężczyzną. Cel matrymonialny niewykluczony. Listy proszę nadsyłać pod „Pszczoła" do Adm. „Gońca krak." 277

NAUCZYCIELKA w sile wieku, smukła brunetka z temperamentem, znająca się na gospodarstwie wiejskim, przebywająca stale na wsi, muzykalna nawiąże znajomość w celu wymiany myśli z odpowiednim panem. Zgłoszenia pod „Orminka" do „Gońca kr." 292

Różne

KSIĘGARNIA Towarzystwa Szkoły Ludowej. Przy ulicy św. Anny w gmachu Towarzystwa Szkoły Ludowej otwarta została księgarnia T. S. L. Specjalnością księgarni jest dostarczanie gotowych bibljotek szkolnych, gminnych, oraz dla stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Pozatem katalog księgarni obejmuje wszystkie książki dostępne w handlu księgarskim. Instytucja ta ma na celu dostarczanie stałych funduszów T. S. L. na pracę oświatową, której zadaniom ofiarność publiczna w obecnym czasie nie jest w stanie podołać. Księgarnię tę polecamy gorąco naszym czytelnikom, zwłaszcza w obecnym czasie zakupu książek szkolnych. 259

POSZUKUJĘ się domku najmniej z dwoma ubikacjami na wsi, miejscowość obojętna. Zgłoszenia pod „Domek" do Adm. „Gońca krak." 283

UNIEWAŻNIAM skradzione potwierdzenie P. K. U. Kraków, że jestem asenterowany i zwolniony do powołania, również dowód osobisty wystawiony przez dyrekcję policji Kraków, na nazwisko Leon Goldberg Kraków urodzony 1902. 4026

KURS galanterji z rafji od 15/9 do 1/11 r. b. urządza Seminarjum Przemysłu Domowego Ligi Pomocy Przemysłowej — w Krakowie Grodzka 13. Informacje tamże od godziny 9-tej do 13-tej. 4011

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową wystawioną przez Komisję kontrolną w Niepołomicach na nazwisko Józefa Pitoha rok urodzenia 1898 unieważnia się. 4029

GOSPODARSTWO kilkunastomorgowe z budynkiem murowanym piętrowym, położone we wschodniej Małopolsce o glebie pierwszorzędnej, zamienię na podobne w zachodniej Małopolsce najchętniej w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Zamiana" do Administracji „Gońca krak." 275

SKRADZIONO książeczkę wojskową i zaświadczenie demobilizacyjne na nazwisko Józef Stela ur. 1890 r., które unieważniam. 4021

SKRADZIONE papiery wojskowe i metrykę urodzenia na nazwisko Franciszek Draus wieś Witkowice pow. Ropczyce unieważnia się. 4025

Zaginione

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie zwolnienia z wojska wystawione przez P. K. U. Sambor, na nazwisko Chaszczyński Józef. 4029

KRAKOWSKA SPÓŁKA TRAMWAJOWA.

Z dniem 6. września 1923 wchodzi w życie następująca

nowa taryfa tramwajowa:

1) Bilet jednorazowej jazdy dla dorosłych łącznie — z podatkiem gminnym	Mp.	4.000
2) Bilet jednorazowej jazdy dla dzieci poniżej lat 10-ciu i młodzieży szkolnej	"	2.000
3) Bilet jednorazowej jazdy dla robotników, urzędników państwowych, oficerów (na legitymacje) i żołnierzy (bez legitymacji) wraz z podatkiem gminnym	"	3.000
Po godzinie 10-tej wieczór ceny podwójne.		
4) Karta miesięczna łącznie z podatkiem gminnym .	"	220.000
5) Należytość za przewiezienie pakunku bez względu na porę dnia	"	4.000

W przedwstępnej sprzedaży wydawane będą bilety normalne dla dorosłych w bloczkach po 50 sztuk. w cenie po **Mp. 195.000** za bloczek.

Posiadacze bloczków i kart abonamentowych, zakupionych przed ogłoszeniem niniejszej taryfy — winni w myśl § 3. regulaminu jazdy dopłacić różnicę ceny kupna, a mianowicie posiadacze bloczków za nieużyte jeszcze bilety, posiadacze zaś kart abonamentowych za czas pozostający jeszcze do korzystania z tychże.

Do biletów zakupionych po cenach ostatniej taryfy, tudzież takich, których cenę wedle ostatniej taryfy uzupełniono, można dopłacać różnicę w wozach u konduktora. Wyjątek stanowią tylko bilety szkolne, co do których należy dopłatę uskutecznić w Dyrekcji Tramwaju.

Wszystkie dawniej zakupione bilety i karty abonamentowe należy do dnia 8 września 1923 włącznie złożyć w Dyrekcji Tramwaju gdzie po złożeniu należnej dopłaty nastąpi ich ostemplowanie.

Posiadacze bloczków i kart abonamentowych, którzyby dopłaty nie chcieli uiścić, mogą w powyższym terminie otrzymać zwrot pieniędzy, a mianowicie odnośnie do bloczków za bilety nieużyte, a odnośnie do kart abonamentowych za czas pozostający do korzystania z tychże.

Kraków, dnia 5 września 1923. **Dyrekcja Tramwaju.**

WAŻNE DLA BUDOWNICZYCH!

Siatki rabitzowe, wszystkich stosowanych wymiarów i w każdej ilości dostarczy Fakryka Drutu i Wyrobów drucianych:

W. KUCHARSKI. Sp. Akc.

Kraków-Podgórze Romanowicza 5. Tel. 277.

Adres telegr. „Metelgor".

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.